

JOLANTA WASILEWSKA

ur. 1952; Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, edukacja, szkoła, studia, historia sztuki, rodzina, mąż, Jan Wasilewski

Edukacja i założenie rodziny

Nazywam się Jolanta Elżbieta Wasilewska, urodziłam się w Niedzwicy Dużej, gdzie moi rodzice sprowadzili się po wielu kolejach losu, bo są Wołyńiakami. Chodziłam do szkoły podstawowej w Niedzwicy, cudowne były czasy wiejskiej szkoły, potem w Lublinie ukończyłam III Liceum Ogólnokształcące [im.] Unii Lubelskiej. Na studia zdawałam do Gdańska na wydział artystyczny, ale tak się złożyło, że zrezygnowałam w połowie, z nieszczęśliwej miłości zresztą, przyjechałam do Lublina z powrotem i dostałam się na historię sztuki na KUL-u, którą ukończyłam. Na historię sztuki dostałam się od początku, na pierwszy rok, to był [19]73 [rok], tak mi się wydaje.

Po studiach wychowywałam dziecko, ponieważ na studiach urodziło się nam dziecko, za mąż wyszłam w międzyczasie na studiach za Jana Krzysztofa Wasilewskiego. To też ciekawa historia, bo nie zamierzałam wyjść za niego za mąż, to tak się złożyło dziwnie. Ale urodziła nam się córeczka Areta w [19]75 roku, urodziła się na szczęście w wakacje, tak że chodziliśmy z nią razem na zajęcia, na wykłady i kończyliśmy razem z nią te studia. Ja po skończeniu studiów przez dłuższy czas nie pracowałam, ponieważ zmieniły się wydarzenia polityczne i musiał mąż pójść do pracy. Nie lubię słowa mąż, dlatego mówię „Wasilewski”. On zaczął pracować w domu kultury, a ja wychowywałam dziecko. Mieliśmy potem fajne kontakty z ludźmi z innego środowiska, artystycznego właściwie, inaczej się tam myślało. Inaczej niż to, co dookoła nas było.

Data i miejsce nagrania	2007-09-27, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"